



Czy wiesz, że wg redakcji **CHIP** ten artykuł wydrukowałbyś najtaniej na drukarce monochromatycznej **Kyocera Ecosys P3055DN**?

Dowiedz się więcej, nie przepłacaj i drukuj stronę A4 za 2 grosze.

## Zachód zawiódł Ukrainę? "NYT": Oligarcha Ihor Kołomojski chce poprawy relacji z Rosją

Oligarcha Ihor Kołomojski wspierał ukraińskie oddziały walczącą z Rosją. Teraz mówi dziennikowi "New York Times", że Zachód zawiódł Ukrainę i czas na naprawę relacji Kijowa z Moskwą. "NYT" ocenia, że jego wpływy w administracji prezydenta Wołodymyra Zełenskiego rosną.



Pomnik "Matka Ojczyzna" w Kijowie na Ukrainie

psav zdjęcie główne

"Ludzie chcą pokoju, dobrego życia, nie chcą być na wojnie" - zauważa Kołomojski. Zarzuca **Stanom Zjednoczonym**, że te chcą prowadzić konflikt zbrojny "do ostatniego Ukraińca" i "nawet nie dają nam za to pieniędzy".

Oligarcha utrzymuje, że pracuje nad zakończeniem wojny, ale nie przedstawia szczegółów swych działań, gdyż Amerykanie "zepsują to i staną na drodze".

Dodaje też, że jeśli Amerykanie będą chcieli przechytrzyć Ukrainę, to ta zwróci się w kierunku Rosji. "Rosyjskie czołgi będą stały pod Krakowem i Warszawą", a "Wasze NATO będzie robiło w portki i kupowało pampersy" - ostrzega.

Jego zdaniem "Rosjanie i tak są silniejsi". Musimy naprawić relacje z Moskwą - wzywa.

Pięć lat temu miliarder miał zupełnie inną perspektywę - zauważa "NYT". Finansował przorządowe siły ukraińskie, a jako członek ukraińskiej społeczności żydowskiej dementował też głoszone przez Kreml tezy, że w nowym prozachodnim rządzie w Kijowie zasiadają neonaziści.

Kołomojski podkreśla, że wcale nie kocha Rosji i przypomina Wielki Głód z lat 30. ubiegłego wieku. W jego ocenie Zachód zawiódł jednak Ukrainę, nie dostarczył odpowiednich środków i nie otworzył rynków.

"Dowiodłem w 2014 roku, że nie chcę być z Rosją. Opisuję obiektywnie, co widzę i dokąd zmierzają sprawy" - tłumaczy "NYT". Po "pięciu, 10 latach krew zostanie zapomniana".

Komentarze Kołomojskiego mogą obrazować jego osobistą frustrację - podkreśla "NYT". Miliarder zaskarżył decyzję o nacjonalizacji jednego z banków; nowy szef państwa utrzymuje, że nie powróci on w ręce byłych właścicieli. Na taką decyzję Zełenskiego liczą zachodni dyplomaci oraz Międzynarodowy Fundusz Walutowy (MFW).

"Jaka jest najszybsza droga do rozwiązania spraw i przywrócenia relacji? Tylko pieniądze" - mówi Zełenski. "Weźmiemy 100 mld USD od Rosjan. Myślę, że bardzo chcieliby dzisiaj dać nam" - dodaje, zastrzegając, że środki te mogą zastąpić kredyty MFW.

Poglądy Kołomojskiego mają znaczenie, gdyż przez niektórych uznawany jest on za patrona Zełenskigo. Na kanale oligarchy pokazywane były programy obecnego ukraińskiego prezydenta. Teraz - pisze "NYT" - "mnożą się znaki" rosnących wpływów oligarchy. We wtorek były prezydent Kazachstanu Nursułtan Nazarbajew powiedział, że Zełenski zaproponował przywódcy Rosji Władimirowi Putinowi spotkanie bez udziału zachodnich przywódców.

"Jeśli włożyłbym okulary i spojrzał na siebie tak, jak patrzy na mnie cały świat, zobaczyłbym siebie jako potwora, jako marionetkarza, władcę Zełenskigo, kogoś kto kreśli apokaliptyczne plany" - mówi o sobie Kołomojski. I zaznacza: "mogę zacząć to robić".

>>> Czytaj też: Warszawa skończy jak drugi Neapol? Znamy stawki nowych opłat za wywóz śmieci

Źródło: PAP

Artykuł z dnia: **2019-11-14**, ostatnia aktualizacja: **2019-11-14 17:38**

Żadna część jak i całość utworów zawartych w dzienniku nie może być powielana i rozpowszechniania lub dalej rozpowszechniana w jakiegokolwiek formie i w jakikolwiek sposób (w tym także elektroniczny lub mechaniczny lub inny albo na wszelkich polach eksploatacji) włącznie z kopiowaniem, szeroko pojętą digitalizacją, fotokopiowaniem lub kopiowaniem, w tym także zamieszczaniem w Internecie - bez pisemnej zgody Infor Biznes Sp. z o.o.

Jakiegokolwiek użycie lub wykorzystanie utworów w całości lub w części bez zgody Infor Biznes Sp. z o.o. lub autorów z naruszeniem prawa jest zabronione pod groźbą kary i może być ścigane prawnie.